



Przekłady religijnych tekstów źródłowych a edukacja międzykulturowa

Streszczenie: W artykule przedstawiono główne koncepcje translatoryki biblijnej oraz ich znaczenie w edukacji międzykulturowej. Na przykładzie nowotestamentowego terminu *παρακαλέω* ukazano konieczność aktualizacji przekładów religijnych tekstów źródłowych ze względu na zmieniającą się kulturę i utratę przez część tradycyjnie funkcjonujących terminów ich pierwotnego znaczenia. W warstwie teoretycznej omówiono znaczenie języka w kształtowaniu się tożsamości człowieka i struktur społecznych oraz wskazano na możliwość włączenia tych procesów do strategii edukacji międzykulturowej.

Słowa kluczowe: przekład, pedagogika religii, zachęta, napomnienie, edukacja międzykulturowa

Wstęp

Znaki językowe oraz zależności pomiędzy jednostkami i strukturami języka kształtują tożsamość człowieka i grup ludzkich w nich zanurzonych (Fink, 1995, ss. 38–39). Mają one również fundamentalne znaczenie dla pedagogiki religii, pojmowanej różnorodnie: jako będąca częścią nauk teologicznych katechetyka, jako dyscyplina na pograniczu teologii i pedagogiki, bądź to jako refleksja całkowicie zanurzona w naukach społecznych i humanistycznych (Milerski, 2014). Przedstawione w tekście analizy mają szczególne znaczenie dla trzeciego z tych sposobów ujmowania pedagogiki religii, ukazując jednocześnie możliwość jej zastosowania w edukacji międzykulturowej. W takim ujęciu nie reprezentuje ona roszczeń żadnej z religii, lecz – z jednej strony – ujawnia twórczy potencjał każdej z nich, z drugiej zaś – demaskuje zawarte

w ich treściach elementy autorytarne i szkodliwe dla relacji międzyludzkich we współczesnym świecie (Patalon, 2008a).

Paul Tillich stał na stanowisku, że słowa są symbolami zawsze związanymi z konkretnym środowiskiem społecznym człowieka. W tym sensie nie są one ponadczasowe, co oznacza, że w określonych warunkach tracą swoją adekwatność (Tillich, 1994, ss. 137–147). A zatem nie tylko człowiek jest językowo uwikłany czy – używając strukturalistycznego sformułowania – w języku zanurzony, lecz także sam język ma czasowy i przygodny charakter (Rorty, 1979, ss. 267), jego struktury zaś sprzężone są zwrotnie ze strukturami społecznymi (Kuhn, 1970, ss. 172–175). Dobitnie ujmuje to Peter L. McLaren, według którego „za pomocą języka zarówno nazywamy nasze przeżycia, jak i zachowujemy się zgodnie z tym, jak je zinterpretowaliśmy” (McLaren, 1991, s. 43). Idąc tym tropem i uznając, że w języku zakorzenione są determinanty zarówno jednostkowej tożsamości, jak i działania społecznego, dochodzimy do wniosku, że relacje pomiędzy językiem a rzeczywistością mają fundamentalne znaczenie pedagogiczne. Ze względu na fakt istnienia różnorodności interpretacyjnej samych znaków oraz relacji pomiędzy nimi analizy lingwistyczne mogą być zastosowane także w edukacji międzykulturowej (prawda jako wynik otwartości na odmienne wykładnie tekstów źródłowych).

Artykuł ma charakter przyczynkowy, zarysowując problematykę badawczą i prezentując przykłady interpretacji o pedagogicznym znaczeniu (Fitas, 2018). Metodologicznie tekst mieści się na pograniczu literaturoznawstwa i nauk społecznych (rozważania teoretyczne, badania hermeneutyczne). Perspektywicznym celem badawczym autora jest analiza możliwości opracowania koncepcji dyskursywnej i procesualnej pedagogiki religii wraz z odniesieniami do edukacji międzykulturowej. Służyć temu ma również hermeneutyczne badanie tekstów źródłowych tradycji judeochrześcijańskiej w celu weryfikacji ich esencjalistycznego *versus* egzystencjalistycznego potencjału dla koncepcji pedagogiczno-religijnych. W świetle dotychczasowych badań (Patalon, 2017, ss. 73–81) niektóre utwory mają tu szczególne znaczenie. Przykładem jest Księga Koheleta, stąd postulat jej krytycznej socjolingwistycznej analizy oraz dokonanie ponownego przekładu na język polski.

Przekłady tekstów biblijnych a przeobrażenia kultury

Różny jest stosunek poszczególnych religii do kwestii tłumaczenia ich tekstów świętych na inne języki. Islam na przykład zakazuje takich przedsięwzięć, uznając, że tylko oryginalny tekst w języku arabskim może być pod-

stawą interpretacji nauk Mahometa. Chrześcijaństwo przez długi okres prezentowało podobną postawę, jednak nie w odniesieniu do tekstu oryginalnego (w językach: hebrajskim, aramejskim i greckim), stojąc na stanowisku, że jedynie łaciński tekst Wulgaty jest miarodajny w kwestiach teologicznych. Przełomem w tym obszarze był okres odrodzenia i reformacji ze znaczącą liczbą nowych tłumaczeń Biblii na języki narodowe. Ta tendencja wydaje się dominować w większości nurtów chrześcijaństwa do dzisiaj. Judaizm sytuuje się pomiędzy tymi praktykami, z jednej strony nie zakazując tłumaczeń Tory i całego Tanachu, z drugiej jednak uznając, że język hebrajski jest szczególnym rodzajem wyrazu i w związku z tym należy dążyć do jego znajomości, by móc czytać i rozważać Biblię w oryginale i przez to właściwie rozumieć zawarte w niej idee (Sawyer, 1999, ss. 23–42). Podobne stanowisko przyjmują niektórzy chrześcijańscy teolodzy, podnosząc kwestię werbalnego natchnienia Pisma Świętego i głosząc nieomyślność oraz bezbłądność jedynie hebrajskich i greckich autografów (Ryrie, 1994, ss. 82–101).

Na przestrzeni wieków dominowały dwa zasadnicze podejścia do kwestii tłumaczenia Biblii: dosłowne – bazujące na przekonaniu, że czytelnik musi sam dokonać jego kulturowej interpretacji oraz dynamiczne – skupione raczej na znaczeniu niż na literze tekstu, wyręczające niejako czytelnika z trudu określania kulturowego i funkcjonalnego kontekstu oryginału. Podejście pierwsze niewątpliwie wymaga od odbiorcy tłumaczenia dużej wiedzy i doświadczenia, drugie natomiast proponuje gotową wykładnię interpretowanego tekstu. Piotr Zaremba – tłumacz Biblii z języków oryginalnych w dwóch wersjach: literackiej i dosłownej – po latach doświadczeń translatorskich przekonuje czytelników do trudu poznania kontekstu kulturowego oryginału dzieła i samodzielnej interpretacji w oparciu o przekład dosłowny. Ostateczna korzyść takiego podejścia przewyższa poddanie się wykładni przekładu dynamicznego, ponieważ prowadzi do dojrzałości i zdolności do swobodnego obcowania z myślą i stylem pierwotnego autora nawet bez znajomości jego języka. W ten sposób możliwe jest także dostrzeżenie znaczeń i związków logicznych, które przekład dynamiczny mógłby pominąć. Dzieło translatorskie staje się wtedy wysiłkiem zbiorowym ze względu na znacząco poszerzone pole możliwości interpretacyjnych (Zaremba, 2002, ss. 143–144). Podobne przychylne stanowisko względem przekładów dosłownych zdaje się prezentować większość uznanych tłumaczy ksiąg biblijnych, zwracając uwagę na fakt, że niektóre dynamiczne czy poetyckie przekłady są bardziej parafrazą niż tłumaczeniem (Romaniuk, 1993, ss. 9–10). Zauważyć wszakże należy, że przekłady literalne mogą powodować niemałe problemy z dostosowaniem

ich sensu do dominujących w danym czasie i obszarze kulturowym koncepcji teologicznych czy etycznych. Tak jest na przykład z zawartymi w niektórych psalmach złorzeczeniami, które powodują dysonans w zestawieniu w doktryną miłosierdzia (Kluczyński, 2003, ss. 85–94). Wydaje się jednak, że stosowanie w takich przypadkach środków wyrazu, które miałyby na celu uniknięcie problemów interpretacyjnych nie jest dobrym rozwiązaniem.

Dokonywanie przekładów tekstów fundamentalnych dla danej kultury – a do takich należą starożytne mity oraz dzieła filozoficzne i teologiczne – jest jak wytyczanie nowych ścieżek myślenia i działania. Większość czytelników pozostanie niestety zdana na interpretacje zaproponowane przez tłumaczy tych dzieł ze względu na nieznamość greki, hebrajskiego i łaciny. Erazm z Rotterdamu i inni humaniści stali na stanowisku, że dopiero swobodne posługiwanie się językami klasycznymi pozwala na zrozumienie myśli zawartej w tekstach założycielskich kultury zachodniej i z tego względu kształcenie powinno opierać się na znajomości tych języków jako podstawie dla innych nauk (Rummel, 1985, ss. 49–51). Jeszcze przed II wojną światową od uczniów przystępujących do egzaminu dojrzałości wymagana była znajomość przynajmniej podstaw jednego z języków klasycznych, tylko wtedy bowiem możliwe było studiowanie, czyli samodzielna lektura i interpretacja dzieł starożytnych. Dzisiaj zdani jesteśmy najczęściej na cudze interpretacje, a to oznacza kroczenie utartymi ścieżkami, które nie zawsze są najlepsze w danym nam czasie i uwarunkowaniach społeczno-kulturowych. Zmieniający się kontekst przyjętych za właściwe znaczeń może prowadzić do zatracenia ich poprawności (Swinburne, 2002, s. 78).

Z przekładami tekstów religijnych sytuacja jest tym bardziej skomplikowana, że ulegają one procesowi językowej petryfikacji. Przyjęte niegdyś sformułowania, czasami nawet sprzed kilku wieków, traktowane są jak uświęcone pomniki, których naruszać nie należy. A przecież kultura ze wszystkimi jej elementami (w tym z językowymi środkami wyrazu) ulega nieustannym przekształceniom i z tego względu mamy tu stale do czynienia z sytuacją utraty pierwotnego znaczenia tekstu przekładu (Koziara, 1993, ss. 9–12). Nie tylko kulturowe teksty założycielskie kształtują współczesność, czynią to również ich tłumacze, prowadząc czytelników niejako za rękę przez gąszcz kamieni milowych kultury poprzez oferowaną czytelnikowi ich interpretację. Przekłady tekstów biblijnych, nie tylko ze względu na ich znaczenie teologiczne i filozoficzne, ale również z powodu polityczno-społecznego uwikłania, powinny być zatem poddawane stałej weryfikacji (Ogden, 2002, ss. 308–316).

Należy przy tym podkreślić, że żaden przekład nie jest filozoficznie czy teologicznie neutralny, dokonywany jest bowiem zawsze przez konkretną osobę osadzoną (świadomie bądź nie) w określonym kontekście przyrodniczym, społecznym i historycznym. Język tłumacza niesie z sobą także ładunek natury ideologicznej i psychologicznej (Blumczyński, 2006, ss. 109–124). Świadomość tego faktu pozwala krytycznie nastawionemu czytelnikowi – zarówno dzieła, jak i jego przekładu – zachować pewien dystans do tekstu i otwartość na ciągłą weryfikację interpretacji jego treści. Dotyczy to także, a może przede wszystkim tekstów religijnych, których autorzy i tłumacze nierzadko obciążeni są specyficznym przeświadczeniem misyjności swojego działania (Smalley, 1991). W tym świetle oczywistym jest również denominacyjne i doktrynalne uwikłanie tłumaczy tekstów biblijnych (Blumczyński, 2006, s. 252). Ten fakt przysłużył się niewątpliwie do zwiększającej się w ostatnich latach popularności przekładów ekumenicznych. Badania lingwistyczne wykazują, że ich cechą charakterystyczną jest mniejsza dynamiczność i ściślejsze trzymanie się oryginału (dosłowność), co niewątpliwie zmniejsza ich ustalony przez poszczególne Kościoły doktrynalny charakter (Marciniak, 2004, s. 142).

Kanony tłumaczenia tekstów biblijnych – przy zachowaniu fundamentalnej zasady wierności oryginałowi – dopuszczają możliwość zastosowania określonych operacji stylistycznych, takich jak: powtórzenie lub zaniechanie określonych słów, uzupełnienie pewnych części zdania (np. domyślnego podmiotu w języku oryginalnym) oraz zmian składni, by odpowiadała ona językowi przekładu. Zazwyczaj unika się również rozbudowanych zdań złożonych, nawet jeśli w oryginale takie występują, by jak najpełniej osiągnąć cel jasnego ujęcia pierwotnego znaczenia tekstu. Tłumacze coraz śmiej odchodzi także od sztywnego trzymywania się utrwalonych przez wieki archaicznych sformułowań, które obecnie stanowią już swoiste pomniki językowe, niezrozumiałe w szczególności dla odbiorców spoza kręgów religijnych (Kiedzik, 2004, ss. 20–22). W polskiej tradycji translatorskiej mamy w tym obszarze piękny wzór w postaci *Biblii Brzeskiej*, która z perspektywy wielu stuleci jawi się jako niezwykle udane połączenie zasady wierności oryginałowi i zrozumiałego dla szerokiego odbiorcy języka (Kwilecka, 2004, s. 152).

Nowotestamentowy przykład – napominać czy zachęcać?

Unikanie archaizmów w tłumaczeniach tekstów biblijnych nie jest zadaniem łatwym ze względu na symboliczne ich traktowanie i wspomniany

wcześniej proces petryfikacji. Przykładem może tu być termin *napominać*, którego sposób interpretacji ma ogromne znaczenie pedagogiczne, w szczególności w kręgach chrześcijańskich ze względu na formotwórcze znaczenie tego tekstu wobec kulturowych i społecznych paradygmatów wychowania. W greckim oryginale Nowego Testamentu termin *παρακαλέω* występuje wielokrotnie (w różnych odmianach i postaciach swojego rdzenia) i na język polski tłumaczone jest dość konsekwentnie od wieków najczęściej właśnie jako *napominać*.

Przywołajmy tu kilka fragmentów Nowego Testamentu w historycznych i współczesnych przekładach: Biblii Brzeskiej (dalej BB), Biblii Jakuba Wujka (dalej BJW), Biblii Gdańskiej (dalej BG), Biblii Tysiąclecia (dalej BT), Biblii Warszawskiej (dalej BW), Biblii Poznańskiej (dalej BP) i Nowego Testamentu Ekumenicznego (dalej NTE). W Dziejach Apostolskich 2,40 wszystkie wymienione przekłady oddają greckie *παρακαλέω* jako *napominał*. Jedynie NTE wyłamuje się z tej tradycji, używając terminu *zachęcał*. W tej samej księdze kilkanaście rozdziałów dalej (14,22a) sprawa jest już bardziej złożona, bowiem część tłumaczy posługuje się zwrotem *napominając* (BB, BJW, BG), a część terminem *zachęcając* bądź *zachęcali* (BT, BW, BP, NTE). Zwrócić należy tu uwagę, że w pierwszym przypadku chodzi o przekłady z XVI i XVII wieku, w drugim zaś o przekłady współczesne. W Rz 12,8a jedynie BP używa wyrazów *zachęcający* i *zachęcania*, a pozostałe przekłady, zarówno historyczne, jak i współczesne, wyrazów *napomina*, *napominał*, *napominaniu* oraz *karcenia*. W 2 Kor 1,3c mamy do czynienia z zupełnie odmienną sytuacją. Ten sam grecki rdzeń wszystkie przekłady oddają jako *pocieszenia*, *pociechy* bądź *pokrzepienia*. Podobnie jest w tekście Łk 15,28b – wszyscy tłumacze używają pozytywnie brzmiących określeń: *prosił*, *prosić*, *tłumaczył*, *zapraszał*. W przypadku tłumaczeń Listu do Hebrajczyków (3,13a oraz 10,25) mamy już do czynienia z przewagą określeń o pozytywnej konotacji, w szczególności w przekładach współczesnych: *napominajcie jedni drugie* (BB), *napominajcie sami siebie* (BJW), *napominajcie jedni drugich* (BG), *zachęcajcie się wzajemnie* (BT), *napominajcie jedni drugich* (BW), *zachęcajcie się co dzień wzajemnie* (BP), *zachęcajcie się wzajemnie* (NTE), *upominajmy jedni drugich* (BB), *ciesząc* (BJW), *napominając jedni drugich* (BG), *zachęcajmy się nawzajem* (BT), *dodając sobie otuchy* (BW), *dodawajmy sobie otuchy* (BP), *zachęcajmy się wzajemnie* (NTE).

Skąd zatem te rozbieżności i użycie w jednym miejscu określeń o zachęcającym brzmieniu, w innym zaś surowych w swojej wymowie? W powszechnym współczesnym rozumieniu kategoria napominania kojarzy się mało

zachęcająco. Wystarczy odwołać się do najpopularniejszych słowników synonimów, by stwierdzić, że wyrazami bliskoznacznymi wobec terminu *napominać* są: upominać, karcić, musztrować, strofować, wymyślać, sztorcować, udzielać komuś reprimendy, przywoływać kogoś do porządku (Synonimy.pl) oraz besztać, ciskać gromy, czynić komuś wymówki, ganić, gromić, karcić, krytykować (Synonim.net). Przesłanie omawianego przez nas greckiego terminu *παρακαλέω* jest zgoła odmienne od wyżej ukazanego współczesnego zakresu treściowego polskiego terminu *napominać*. Remigiusz Popowski (1999, ss. 245–237) w zredagowanym przez siebie słowniku grecko-polskim nadaje mu następujące znaczenie: 1. przywoływać, wzywać do siebie kogoś, zapraszać kogoś do zrobienia czegoś, wzywać na pomoc kogoś; 2. wzywać, pobudzać, zachęcać kogoś do czegoś; 3. prosić, błagać kogoś; 4. pocieszać, zachęcać, dodawać otuchy, dodawać odwagi, krzepić kogoś, dać się pocieszać, być pocieszanym, doznawać pociechy, doznawać pokrzepienia; 5. Zagadywać, odzywać się życzliwie do kogoś. W takim właśnie sensie i kontekście termin *παρακαλέω* występuje w Septuagincie jako wyraz hebrajskiego *תְּנַחֵם נִחְמוּ* (*תנחם* – pocieszać, pocieszyć), np. Ps 71,21 oraz Iz 40,1 (BT: pociesz mnie na nowo, niech narody odświeżą swe siły). W Wulgacie natomiast najczęściej wyrażany jest słowem *exhortātiō* – zachęta, namowa, zagrzewanie, napominanie, pociecha, próby, błaganie (Plezia, 1962, s. 418) lub *adhortātiō* – zachęta, upominanie (Plezia, 1959, s. 59). W starożytnych tekstach greckich termin ten często występował na oznaczenie wzajemnej zachęty żołnierzy przed bitwą w celu nabrania pewności myślenia i działania (Barclay, 1988, ss. 232–237).

Kluczem do rozwiązania problemu odmiennego zakresu znaczeniowego oryginalnego terminu *παρακαλέω* i najczęściej wyrażającego go w polskich tłumaczeniach terminu *napominać* jest treść, którą reprezentował ten drugi w czasie powstawania pierwszych przekładów Biblii na język polski. W okresie renesansu słowo *napominać* oznaczało tyle, co wzywać do czegoś, zachęcać, prosić o coś (Mayenowa, 1985, s. 116), namawiać (Nitsch, 1967, s. 79) oraz wzywać (Reczek, 1968, s. 228). Pierwsze przekłady Biblii na język polski prawidłowo zatem oddały znaczenie greckiego *παρακαλέω* poprzez użycie słowa *napominać*. Problem polega na tym, że jego zakres znaczeniowy uległ przemieszczeniu do tego stopnia, że uporczywe trzymanie się tradycji translatorskiej zatracza sens oryginału. Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do wielu innych spetryfikowanych biblijnych terminów (Patalon, 2004, ss. 59–69).

Zakończenie

Postulowane tu krytyczne podejście do tekstu źródłowego stwarza potencjał dla ekumenicznie i międzykulturowo zorientowanej pedagogiki religii. Ontologiczną podbudową może być dla niej filozofia organizmu Alfreda Northa Whiteheada (1978), którą w wymiarze społecznym jako jedna z pierwszych stosowała amerykańska badaczka i aktywistka Mary Parker Follett (1998). Jej istotą jest idea procesualnej integracji społecznej, wykluczająca zarówno dominację jakiegokolwiek z grup, jak i oparty na rezygnacji z pewnych wartości kompromis, przyjmująca natomiast za cel wspólne dochodzenie do w pełni satysfakcjonującego uczestników integracji planu działania. Opracowana przez Follett i realizowana już od dawna w biznesie zasada *win-win* (sytuacja, w której nie ma przegranych) coraz częściej stosowana jest w edukacji międzykulturowej (Patalon, 2022, s. 24).

Podstawą wszakże dialogu międzyreligijnego i międzykulturowego – oprócz postawy gotowości do procesu integracji – są także kompetencje komunikacyjne i wzajemne zrozumienie fundamentalnych konstrukcji językowych, o których mowa w niniejszym artykule. Tożsamość człowieka nie jest tu definiowana esencjalistycznie i z tego względu nie może mieć charakteru ideologicznego postulatu, lecz pojmowana jest dynamicznie, także w wymiarze aksjologicznym – jako rezultat nieustannego negocjowania znaczeń pomiędzy uczestnikami życia społecznego (Patalon, 2008b). Wspólne analizy socjolingwistyczne tekstów źródłowych i innych składników dotychczas odrębnych tradycji mogą być wartościowym punktem wyjścia do tworzenia nowych, ukierunkowanych na wzajemny szacunek i wspólnotową odpowiedzialność praktyk. Wyodrębniona w artykule kategoria zachęty – w odróżnieniu od napominania – uwydatnia ten krytyczny aspekt pedagogiki religii poprzez wzmocnienie podmiotowości jednostki, od której oczekuje się nie tyle podporządkowania się zastanym wzorcom i stojącym na ich straży instytucjom, ile gotowości do samodzielnego dokonywania wyborów. W takim podejściu religia oprócz funkcji formującej może stać się czynnikiem terapeutycznym i wzmacniającym krytyczną dyspozycję człowieka, a przez to otwartość na inne porządki aksjologiczne.

W przekonaniu autora niniejszego artykułu zarysowany powyżej procesualny międzyreligijny i międzykulturowy model edukacji z jednej strony wpisuje się w obecną sytuację społeczno-kulturową świata, z drugiej zaś znajduje uzasadnienie w tekstach źródłowych różnych religii. Wymagają one wszakże

weryfikacji językowej i hermeneutycznych analiz w powiązaniu z aktualnie obowiązującymi znaczeniami i symbolami. Dostrzegamy jednak w tym zamiarze pewne ryzyka. Potencjalne zagrożenie dla realizacji celów badawczych ma silny wymiar polityczny i wiąże się przede wszystkim z obawą o naruszenie interesów poszczególnych instytucji religijnych. By zredukować tego typu ryzyko, postulujemy badanie języka tekstów źródłowych w jego antropologicznym wymiarze. Oznacza to, że nawet wypowiedzi o Bogu należy rozumieć jako sposób pojmowania i jednocześnie konstruowania rzeczywistości społecznej (Ricoeur, 1989). Z tego względu teksty o religijnej proweniencji powinny być traktowane jako część ogólnospołecznego kontekstu i w tym sensie mogą zostać poddane procedurom badawczym właściwym analizie dyskursu.

Bibliografia

- Barclay, W. 1988. *Ważniejsze słowa Nowego Testamentu*. Warszawa: Wydawnictwo Słowo Prawdy.
- Biblia Brzeska. Nowy Testament*. 2020. Bielsko Biała: Wydawnictwo Duch Czasów (BB).
- Biblia to jest całe Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. 1985. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne (BG).
- Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*. 1968. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne (BJW).
- Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. 1975. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne (BW).
- Blumczyński, P. 2006. *Doctrine in translation. The doctrine of the Trinity and modern English Versions of the New Testament*. Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM.
- Blumczyński, P. 2006. Przekład poprawny politycznie. Zarys wpływów ideologicznych w wybranych współczesnych przekładach Nowego Testamentu na język angielski. *Theologica Wratislaviensia*. 1, ss. 109–124.
- Fink, B. 1995. *The Lacanian Subject*. Princeton: Princeton University Press.
- Fitas, A. 2018. Zalety i wady przyczynkarstwa. *Teksty Drugie*. 6, ss. 125–134.
- Follett, M.P. 1998 (c1918). *The New State: Group Organization the Solution of Popular Government*. University Park, PA: Pennsylvania State University Press.
- Kiedzik, M. 2004. Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych – główne założenia i zmiany w brzmie-

- niu przekładu Nowego Testamentu oraz ich podstawy. *Biblia i Ekumenizm*. **1**, ss. 17–29.
- Kluczyński, A. 2003. Problem złorzeczeń psalmu 109. *Studia Humanistyczno-Teologiczne*. **1**, ss. 85–94.
- Koziara, S. 1993. *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach Psalterza*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „UNIVERSITAS”.
- Kuhn, Th. 1970. *The Structure of Scientific Revolutions*. Chicago: University of Chicago Press.
- Kwilecka, I. 2004. Biblia brzeska w czterysta czterdziestolecie jej wydania. *Biblia i Ekumenizm*. **1**, ss. 149–152.
- Marciniak, J. 2004. Trendy we współczesnych polskich tłumaczeniach Nowego Testamentu. *Baptystyczny Przegląd Teologiczny*. **2**, ss. 119–144.
- Mayenowa, M. red. 1985. *Słownik Polszczyzny XVI wieku*, T. 16. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- McLaren, P. 1991. Język, struktura społeczna i tworzenie podmiotowości. W: Kwieciński, Z. red. *Nieobecne dyskursy*. Cz. 1. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ss. 38–56.
- Milerski, B. 2014. Pedagogika religii. W: Kwieciński, Z. i Śliwerski, B. red. *Pedagogika. Podręcznik akademicki*. T. 1. Warszawa: PWN, ss. 261–277.
- Nitsch, K. red. 1967. *Słownik staropolski*. T. 5. Warszawa: Polska Akademia Nauk.
- Ogden, G. 2002. Translation as a Theologizing Task. *The Bible Translator*. **3** (35), ss. 308–316.
- Patalon, M. 2004. Pedagogiczne implikacje nowego odczytania nowotestamentowego terminu *παρακαλέω* w świetle propozycji pedagogiki krytycznej. *Mysł Protestancka*. **1–2**, ss. 59–69.
- Patalon, M. 2008a. Pomiędzy asymilacją a separacją. Praktyczna edukacja ekumeniczna. W: Patalon, M. red. *Tolerancja a edukacja*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, ss. 263–275.
- Patalon, M. 2008b. Edukacja religijna w Polsce. Katecheza czy religioznawstwo? *Problemy Wczesnej Edukacji*. **2**, ss. 45–52.
- Patalon, M. 2017. *Kohelet Taoista. Przyczynek do dialogu międzykulturowego*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Patalon, M. 2022. *Pedagogika i praca socjalna w obliczu kryzysu migracyjnego. Inspiracje z teorii Mary Parker Follett*. Elbląg: Wydawnictwo PWSZ w Elblągu.

- Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy*. 2001. Warszawa: Towarzystwo Biblijne w Polsce (NTE).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. 1980. Poznań-Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum (BT).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Nowy Testament*. 1999. Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha (BP).
- Plezia, M. red. 1959. *Słownik łacińsko-polski*. T. 1. Warszawa: PWN.
- Plezia, M. red. 1962. *Słownik łacińsko-polski*. T. 2. Warszawa: PWN.
- Popowski, R. 1999. *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”.
- Reczek, S. 1968. *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ricœur, P. 1989. *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Romaniuk, K. 1993. Wstęp. W: *Księgi niektóre z żydowskich Pism Starego Zakonu wybrane*. Przekładnia Jerzego Żuławskiego. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, ss. 9–10.
- Rorty, R. 1979. *Philosophy and the Mirror of Nature*. Princeton: Princeton University Press.
- Rummel, E. 1985. *Erasmus as a Translator of the Classics*. Toronto-Buffalo-London: University of Toronto Press.
- Ryrie, Ch. 1994. *Podstawy teologii*. Cz. III. Dallas: BEE International.
- Sawyer, J. 1999. *Sacred Languages and Sacred Texts*. London: Routledge.
- Smalley, W. 1991. *Translation as Mission. Bible Translation In the Modern Missionary Movement*. Macon: Mercer University Press.
- Swinburne, R. 2002. Treść zdań Objawienia. *Baptystyczny Przegląd Teologiczny*. **1**, ss. 77–84.
- Synonim.net. Słownik synonimów. <https://synonim.net/synonim/napomina%C4%87> (6.01.2022).
- Synonimy.pl. Słownik synonimów. <https://www.synonimy.pl/synonim/napomina%C4%87/> (8.01.2023).
- Tillich, P. 1994. *Pytanie o nieuwarunkowane*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Whitehead, A.N. 1978 (c1929). *Process and Reality: An Essay in Cosmology*. New York, NY: Free Press.
- Zaremba, P. 2002. Dosłowny przekład Pisma Świętego i związane z nim korzyści. *Baptystyczny Przegląd Teologiczny*. **1**, ss. 141–146.

Translations of religious source texts and intercultural education

Abstract: The article presents the main concepts of biblical translation studies and their importance in intercultural education. On the example of the New Testament term *παρακαλέω*, the need to update religious translations of source texts is shown due to the changing culture and the loss of some traditional terms of their original meaning. In the theoretical layer, the importance is discussed of language in the formation of human identity and social structures, and the possibility is indicated of including these processes in the strategy of intercultural education.

Keywords: translation, religious education, encouragement, exhortation, intercultural education

Translated by Mirosław Patalon